

Warszawa, dnia 18 grudnia 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 914/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Ludmiła Tułaczko

Sędziowie: SO Agnieszka Wojciechowska-Langda (spr.)

SO Adam Bednarczyk

protokolant: p.o. protokolanta sądowego Anna Tarasiuk

przy udziale prokuratora Anety Ostromeckiej

po rozpoznaniu dnia 18 grudnia 2017 r.

sprawy D. K. syna J. i B., ur. (...) w W. oskarżonego z art. 59 ust. 1 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie

z dnia 13 kwietnia 2017 r. sygn. akt IV K 338/15

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia D. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu; koszty procesu w sprawie przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

SSO Ludmiła Tułaczko SSO Agnieszka Wojciechowska-Langda SSO Adam Bednarczyk

VI Ka 914/17

UZASADNIENIE

D. K. został oskarżony o to, że w dniu 22 września 2014 roku w W., wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci pieniędzy za kwotę 130 zł udzielił M. S. 5,0 gram netto substancji psychotropowej w postaci amfetaminy a czynu tego dopuścił się w przeciągu 5 lat od odbycia kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie w sprawie III K 1382/11 za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2017 roku, IV K 338/15 orzekł:

I. oskarżonego D. K., w ramach zarzucanego mu czynu, uznał za winnego tego, że w dniu 22 września 2014 roku w W., wbrew przepisom ustawy, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w zamian za pieniądze w kwocie 130 zł, udzielił M. S. substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ilości wagowej 4, 68 gram netto, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 6 kwietnia 2009 roku do 7 kwietnia 2009 roku oraz od 15 czerwca 2011 roku do 13 grudnia 2011 roku kary 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie z dnia 29 lipca 2009 roku w sprawie o sygn.. akt III K 444/09 za umyślne

przestępstwo podobne oraz od odbycia w okresie od 14 grudnia 2011 do 7 września 2012 roku kary łącznej roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie z dnia 6 września 2012 roku w sprawie o sygn. akt III K 1382/11 za umyślne przestępstwo podobne i za tak opisany czyn na podstawie art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał oskarżonego, zaś na podstawie art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył oskarżonemu karę roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego D. K. przepadek kwoty 130 zł jako równowartości korzyści majątkowej osiągniętej przez niego z popełnienia wyżej przypisanego mu przestępstwa;

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania w sprawie w dniu 27 stycznia 2015 roku i tym samym uznał jeden dzień kary pozbawienia wolności za wykonany;

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 626 § 1 k.p.k. i art. 633 k.p.k. zasądził od oskarżonego D. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 483,09 zł tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 180 zł tytułem opłaty.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości. Zarzuty przedstawione w apelacji zasadniczo dotyczą naruszenia art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. tj. oceny dowodów. W apelacji obrońca wniósł o zawieszenie postępowania odwoławczego, którego to wniosku nie poparł na rozprawie apelacyjnej. Poparł jedynie wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania, a na rozprawie apelacyjnej zgłosił wniosek o uniewinnienie oskarżonego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesiona apelacja zasługiwała na uwzględnienie. W ocenie Sądu Okręgowego, w realiach niniejszej sprawy, zachodzą podstawy do akceptacji wniosku skarżącego o uniewinnienie oskarżonego.

Przede wszystkim podnieść trzeba, że na etapie postępowania przygotowawczego M. S. składając wyjaśnienia opisał wygląd mężczyzny, od którego miał nabyć środki odurzające, określając przy tym jego wzrost na ok. 180 cm (k.22). Osoba ta niewątpliwie była zatem niższa od niego, gdyż on sam ma 186 cm wzrostu, co wynika z jego protokołu przesłuchania w charakterze podejrzanego (k.43) i co zeznał bezpośrednio przed Sądem I Instancji (k. 63 akt IV K 338/15), a okoliczność ta nie była kwestionowana. Zatem opis sprawcy podany przez świadka na gorąco po zdarzeniu nie odpowiada wzrostowi oskarżonego, który podał iż ma ok. 195 cm. Znalazło to potwierdzenie w toku rozprawy apelacyjnej, gdy obrońca oskarżonego oświadczył, że ma 180 cm wzrostu, a jak wynika z obserwacji Sądu Okręgowego oskarżony był zauważalnie wyższy od obrońcy (k.173). Przy czym zestawienie wzrostu oskarżonego i M. S. jednoznacznie wskazuje, że oskarżony jest także osobą zauważalnie wyższą od świadka. W takiej sytuacji brak jest podstaw do przyjęcia, że wzrost sprawcy podany przez świadka jest jedynie szacunkową i mało istotną okolicznością. Nie ma bowiem logicznych powodów do wytłumaczenia, dlaczego M. S. miałby szacować wzrost sprawcy jako osoby od siebie niższej, gdyby w istocie było inaczej. Tym bardziej, że między wzrostem opisanego przez niego sprawcy a wzrostem oskarżonego jest ok. 15 cm różnicy, a gdyby sprawca był rzeczywiście wyższy od świadka to powstaje pytanie, dlaczego ocenił jego wzrost na 180 cm skoro sam ma 186 cm wzrostu. Szczególnie, że już na rozprawie widząc oskarżonego świadek stwierdził, że tamten mężczyzna, który sprzedawał mu narkotyki nie był wyższy od niego (k.83 akt IV K 338/15). Zdaniem Sądu Odwoławczego omówiona wyżej kwestia ma istotne znaczenie nie tylko dla oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, który konsekwentnie zaprzecza, aby dopuścił się zarzucanego mu czynu, ale przede wszystkim w kontekście prawidłowości jego rozpoznania przez świadka w postępowaniu przygotowawczym. Tymczasem sprzecznościom w tym zakresie Sąd Rejonowy nie poświęcił należytej uwagi, o czym świadczy treść uzasadnienia. Zasadniczo skupił się na zeznaniach świadka złożonych bezpośrednio przed Sądem I Instancji uznając je za niewiarygodne. Nie wnikając już zatem w te rozważania, a także treść tych zeznań przejść należy do pozostałych okoliczności, które zaważyły na charakterze wydanego w II Instancji rozstrzygnięcia.

Jak już wcześniej podniesiono zasadniczą kwestią w realiach sprawy niniejszej jest prawidłowość rozpoznania oskarżonego jako sprawcy przez jedynego bezpośredniego świadka czyli M. S.. W tym aspekcie należy krytycznie ocenić sposób prowadzenia postępowania przygotowawczego. M. S. przedstawiono wizerunek oskarżonego wyłącznie na tablicy poglądowej i wówczas doszło do rozpoznania. Zdjęcie to przedstawiało oskarżonego w wieku nastoletnim, co więcej widoczna była wyłącznie twarz i to w kolorze czarno białym, co ma znaczenie z punktu widzenia dalszego opisu wyglądu sprawcy. Pozostałe osoby, których wizerunki okazano w dokumentacji fotograficznej w/w znacząco różniły się od oskarżonego. Nadmienić należy, że brak było jakichkolwiek danych o wzroście osoby z fotografii, jak też zdjęcia całej sylwetki. Co więcej, według opisu M. S. mężczyzna miał włosy koloru ciemnego, a nadto był krępej budowy ciała. Sąd Okręgowy pragnie w tym miejscu, zauważyć że oskarżony jest osobą szczupłą i odcień jego włosów jest koloru blond, co dostrzeżone zostało na rozprawie apelacyjnej. Tym samym opis dilerka jest całkowicie sprzeczny z wyglądem oskarżonego, co w realiach niniejszej sprawy ma kluczowe znaczenie. Oczywiście Sąd Okręgowy zdaje sobie sprawę z upływu czasu od zdarzenia i możliwości zmiany wyglądu (np. tuszy, koloru włosów), ale w aktach sprawy brak jest jakichkolwiek danych, które uzasadniałyby twierdzenie, że oskarżony w dacie zarzucanego mu czynu był tęższy i miał ciemne włosy. Dla Sądu Odwoławczego niezrozumiałe jest, dlaczego na etapie postępowania przygotowawczego zaniechano przeprowadzenia okazania z udziałem oskarżonego. Zwłaszcza, że sam zgłosił się do Komendy Rejonowej Policji w W. i został już wówczas przesłuchany jako podejrzany, a z akt nie wynika, aby zaistniały okoliczności uniemożliwiające takie okazanie przed skierowaniem aktu oskarżenia. Organy prowadzące postępowanie dysponowały zatem możliwością przeprowadzenia czynności w trybie art. 173 k.p.k. czego z niezrozumiałych względów nie uczyniły, uniemożliwiając tym samym potwierdzenie - już na wczesnym etapie postępowania karnego - przez M. S. czy rozpoznaje podejrzanego jako sprawcę czynu.

Dodatkowo trzeba zwrócić uwagę, że zgodnie ze wskazaniem M. S. dokonał on zakupu środków odurzających przy ul. (...). Okoliczność ta ma o tyle istotne znaczenie, że do wytypowania przez organy ścigania osoby oskarżonego doszło między innymi z uwagi na powyższe stwierdzenie, albowiem wspomniana ulica znajduje się w nieznaczącej odległości od ul. (...), pod którym to adresem według organów miał zamieszkiwać oskarżony. Niemniej jednak z czynności operacyjnych opisanych w notatce z k. 64 akt IV K 388/15 wynika, że D. K. nie zamieszkiwał pod adresem ul. (...), co potwierdził jego brat wskazując, że nie jest mu nawet znane miejsce pobytu D. K., a pod tym adresem zamieszkuje on wraz z żoną i dzieckiem. Sam oskarżony na rozprawie z dnia 11 stycznia 2016 roku oświadczył, że od dawna nie zamieszkuje pod tym adresem, a wyłącznie odbiera tam korespondencję, w mieszkaniu komunalnym przebywa zaś jego brat z rodziną.

Reasumując - bezsporne w niniejszej sprawie pozostaje to, że w zdarzeniu objętym przedmiotowym postępowaniem uczestniczyły wyłącznie dwie osoby tj. M. S. i osoba, od której nabył środki odurzające. W toku postępowania nie ustalono żadnych innych świadków zdarzenia, wobec czego oskarżenie oparte zostało wyłącznie na składanych w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnieniach M. S., a także wskazaniu przez niego na tablicy poglądowej osoby oskarżonego. Oczywiście nie ma przeszkód, aby akt oskarżenia był sporządzony, a wyrok skazujący wydany na podstawie jednego źródła dowodowego. Tyle tylko, że w realiach sprawy niniejszej byłoby to możliwe w sytuacji, gdy rozpoznanie oskarżonego jako sprawcy przez M. S. było konsekwentne, a przede wszystkim gdyby nie było wątpliwości co do prawidłowości tego rozpoznania. Tymczasem M. S. występując w roli świadka na rozprawie głównej stanowczo zaprzeczył, aby oskarżony był osobą, od której nabył środki odurzające. Co jednak ważniejsze – wyżej wskazane i omówione okoliczności nasuwają uzasadnione wątpliwości co do prawidłowości tego rozpoznania już na etapie postępowania przygotowawczego.

W tym stanie rzeczy, w szczególności z uwagi na znaczące rozbieżności między rzeczywistym wyglądem oskarżonego a opisem wyglądu sprawcy podanym w pierwszych wyjaśnieniach M. S., istnieją uzasadnione wątpliwości co jego winy. Zgodnie z jedną z naczelnych zasad postępowania karnego uzasadnione wątpliwości, których wyjaśnienie nie było możliwe w toku czynności procesowych, należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uwzględnił wniosek zawarty w apelacji obrońcy i uniewinnił D. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.

SSO Ludmiła Tułaczko SSO Agnieszka Wojciechowska- Langda SSO Adam Bednarczyk